

poniedziałek, 16.06.2025

Święta Ludgarda - prekursorka nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa + MODLITWA

Ludgarda ur. się w Tonges na terenie Belgii w 1182 r. Gdy miała 12 lat, rodzice oddali ją na wychowanie do klasztoru sióstr benedyktynek św. Katarzyny w okolicach Limburga.

Dziewczyna nie chciała być zakonnicą. Dopiero objawienie się Chrystusa skłoniło ją do pozostania w klasztorze. W wieku 18 lat złożyła śluby zakonne. Po pięciu latach została przeoryszą.

Pragnąc jeszcze bardziej się umartwiać, przeniosła się do surowszego zakonu sióstr cysterek w Aywières w pobliżu Brukseli. Prowadziła życie ascetyczne, pełne modlitwy. Miała przeżycia mistyczne spotkań z Chrystusem, Maryją oraz duszami czyśćcowymi.

Słynęła z daru uzdrawiania chorych i nawracania grzeszników. Była prekursorką nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego. Zachowała się słynna „Modlitwa Dworu Niebieskiego”, która została objawiona Świętej Lutgardzie. W 1235 r. straciła wzrok.

Zmarła 16 czerwca 1246 r. w Aywières w Belgii. Jej relikwie spoczywają w Bass-Ittre. Jest patronką niewidomych i niepełnosprawnych.

Modlitwa Dworu Niebieskiego

Lutgarda miała dar uzdrawiania chorych i nawracania grzeszników. Do dziś zachowała się przekazana jej podczas objawień słynna Modlitwa Dworu Niebieskiego.

Ktokolwiek tę modlitwę odmawiać będzie z nabożeństwem, temu Ja dam z mego Miłosierdzia 34 dusze ludzkie, to znaczy wyzwolę je z czyśćca. Jemu zaś samemu, choćby był grzesznikiem, odpuszczę wszystkie winy i nie będę o nich pamiętał na wieki. A nagrodę pomnożę na podobieństwo trawy, której nikt nie może policzyć. Musi tylko wzbudzić doskonały żal za grzechy, odmawiać w pokorze Modlitwę Dworu Niebieskiego i trwać w mocnym postanowieniu poprawy. W godzinę śmierci sam przyjdę po niego wraz ze swoją Matką, Ucieczką grzeszników i zaliczę go do grona wybranych? (Cyt. za: Karmelita J.B.R., Dwór Niebieski czyli Modlitwa św. Lutgardy, przeł. ks. Józef Adamczyk, Warszawa 1930, s. 26-27).

MODLITWA:

Zbawicielu Przenajświętszy i Najmiłosierniejszy, źródło łask, nasz Najdroższy Panie Jezu! Z niepojętej miłości ku nam nędznym dzieciom Ewy, opuściłeś swe miejsce na łonie Ojca Niebieskiego i przyjąłeś nasze słabe ciało, wraz z jego największym ubóstwem niespotykanym u innych ludzi, abyśmy za to wzajemnie się kochali. Chętnie podjąłeś się rozlicznych wysiłków i prac, aby nas wyrwać z mocy złego ducha i uczynić dziećmi Twego Ojca w Niebie.

Bardzo żałuję, że ja nędzny robak tej ziemi nie rozeznawałem dotychczas bezmiaru Twojej miłości. Nie okazywałem wdzięczności za Twoje trudy i cierpienia. Ofiaruję Ci więc tę niegodną moją modlitwę, ażeby przez nią oddawać cześć Twojemu najświętszemu życiu, męce i śmierci, uczcić wszystkie Twe lata, dni i godziny, poświęcone wybawieniu zagubionej i grzesznej ludzkości. Ofiaruję Ci z głębi mego serca wszystkie uwielbienia, miłości i dziękczynienia, tysiące razy zwielokrotnione, które dziewięć chórów świętych Aniołów i wszystkie stworzenia, szczególnie Najświętsza Panna Maryja od swego Niepokalanego Poczęcia, z największą gorliwością ofiarowały Ci i w każdej chwili nadal składają w ofierze. Ofiaruję Ci tę modlitwę z miłości do Ciebie, jako Pana i Boga mojego, i z wdzięczności, że

przez swoją męczeńską śmierć krzyżową otworzyłeś mi bramy niebios:

Za odwieczny wybór Najświętszej Panny Maryi na Matkę Boga,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Jej Niepokalane Poczęcie i zachowanie od grzechu pierworodnego, któremu podlegają wszyscy ludzie,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za narodzenie Twojej Niepokalanej Matki, co przyniosło nadzieję światu i uradowało niebo.

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoje własne cudowne poczęcie za sprawą Ducha Świętego, które zostało zwiastowane przez Archaniola Gabriela,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za pierwszą podróż, którą odbyłeś ukryty w najczystszej ciele Twojej Matki, do Twojej krewnej Elżbiety i ukrytego w jej łonie św. Jana,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoje cudowne Narodzenie w skrajnym ubóstwie, w stajence, w której nie miałeś gdzie położyć Twojej najświętszej głowy i ogrzać Twego delikatnego ciała,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za wielką cześć, którą przyjąłeś w adoracji trzech Mędrców i z ich pełnymi znaczenia darami: złota, kadzidła i mirry,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za wybór Twego świętego imienia Jezus, które przyjąłeś z pokornego posłuszeństwa Prawu Mojżeszowemu,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoje Ofiarowanie w świątyni Jerozolimskiej przez Twoją Matkę i proroka Symeona, według Prawa Mojżeszowego,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za ciężkie prześladowanie, którego doznałeś na początku Twego życia, gdy musiałeś z Twoją Matką i Św. Józefem, uciekać do Egiptu i tam przez dłuższy czas przebywać,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za tajemnicę odnalezienia Ciebie w świątyni Jerozolimskiej, kiedy Matka Twoja i Św. Józef z bólem serca szukali Ciebie i po trzech dniach znaleźli po między uczonymi,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoją uległość okazywaną do trzydziestego roku życia Twoim kochanym rodzicom i okazywanie im we wszystkim posłuszeństwa.

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoje zbawienne nauki, za uciążliwe i niebezpieczne podróże, i za wszystkie trudy i prace, podjęte dla naszego zbawienia,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twój czterdziestodniowy święty post, doświadczenie pokus i gorliwą modlitwę na pustyni,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za wielkie i zdumiewające cuda, które uczyniłeś na potwierdzenie prawdziwości głoszonej przez Ciebie Ewangelii,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoją pełną boleści modlitwę i krwawy pot w Ogrodzie Oliwnym, gdzie mimo przejmującej trwogi duchowego konania, byłeś uległy woli Ojca Przedwiecznego,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za fałszywy pocałunek, którym Cię Judasz zdrajca wydał poganom i grzesznikom,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za nałożenie bolesnych więzów przez haniebnych oprawców, oraz za okrutne wleczenie Cię po ulicach ukochanego przez Ciebie
świętego miasta Jerozolimy,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za liczne fałszywe oskarżenia i wymyślone świadectwa przeciw Tobie złożone przez Annasza, Kajfasza i innych,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za haniebne obchodzenie się z Tobą, kiedy byłeś prowadzony od jednego do drugiego niesprawiedliwego sędziego,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za upokarzający, bolesny policzek zadany Twemu najświętszemu Obliczu przez sługę Arcykapłana,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za ból przekraczający granice ludzkiej wytrzymałości, który znosiłeś w czasie długo trwającego okrutnego biczowania,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoje obnażenie i doznanie przykrego uczucia wstydu wobec rozbestwionego pospólstwa, kiedy Cię nagiego przywiązano do
słupa,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za wyszydzanie, oplwanie, policzkowanie, wrywanie brody przez grzesznych ludzi,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za wbicie cierni w Twoją najświętszą głowę, które sprawiło Ci niewymowny ból i upływ krwi zalewającej Twoje Oblicze,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za haniebne stawienie Ciebie przed Piłatem, który bojąc się utracić swego stanowiska skazał Ciebie na okrutną śmierć krzyżową,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoje bolesne spotkanie się z Twoją współcierpiącą Matką i z innymi niewiastami, które widząc Cię w takim pohańbieniu wylewały
gorzkie łzy litości,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za gwałtowne ściąganie szat, powodujące bolesne odnowienie się ran i z krańcowym okrucieństwem przybicie Cię do krzyża, oraz za
wszystkie słowa wypowiedziane na krzyżu i za Twoją śmierć,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za przebicie Twego Najświętszego Serca ostrą włócznią, skąd wypłynęła krew i woda, jako dowód Twojego nieskończonego
miłosierdzia do wszystkich ludzi,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoje chwalebne zmartwychwstanie trzeciego dnia po Twojej męce i za wielokrotne pokazywanie się Twojej Przenajświętszej
Matce, Apostołom i wielu innym,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za Twoje cudowne Wniebowstąpienie i chwalebny powrót do Ojca Niebieskiego po ziemskiej pielgrzymce i zwycięstwie nad szatanem
i grzesznym światem,
Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za widoczne i zbawienne, dla pogan i Żydów, zesłanie Ducha Świętego w dzień Zielonych Świąt, na Twoją Najświętszą Matkę, Apostołów i uczniów, zgromadzonych na modlitwie w Wieczerniku,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za wspaniały triumf i radość w Niebie z powodu przybycia tam z duszą i ciałem Twej Najświętszej Matki,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Za chwałę, jakiej doznała Trójca Przenajświętsza z powodu wywyższenia Twojej Matki ponad wszystkie chóry Aniołów, i za radość całego Dworu Niebieskiego z Jej ukoronowania na Królową nieba i ziemi,

Jezu, uwielbiamy Ciebie.

Panie Jezu Chryste, za wszystkie akty miłości, za każde uderzenie Twego Najświętszego Serca, za myśli, pragnienia, modlitwy w czasie Twojego życia ziemskiego i obecnego przebywania w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, za pracę i cierpienia składam Ci tysięczne dzięki. Proszę Cię pokornie, ażebyś mnie i wszystkich, którzy polecieli się mojej modlitwie, albo za których mam obowiązek modlić się, raczył udzielić żalu doskonałego za grzechy z mocnym postanowieniem poprawy, abyśmy już nigdy nie obrażali Twego Boskiego Majestatu. Udziel mi mocy do wytrwania w Twojej łasce, a po trudach życia doczesnego przyjmij do liczby wybranych i pozwól z nimi oglądać Twoje Najświętsze Oblicze, który z Ojcem i Duchem Świętym w jedności żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Źródło:

https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awi%C4%99ta_Ludgarda

https://www.niedziela.pl/artikul/101984?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop

<http://ostatniapomoc.pl/modlitwa-dworu-niebieskiego/>